

**Kopanina\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Kaźmierz	KA_KP_001
Miejscowość	Kopanina	KA_KP_001

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	9.02.2013	Miejsce wykonania	Dom informatorów.
Czas trwania	3 h	Forma i wielkość	Brak informacji.
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Brak nagrania.

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KA_KP_001	M	82 l.		
KA_KP_001	K	75 l.		

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Kopanina (niem. <i>Kopanino</i> )
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>Kopanina „Kacze Doły” – w kierunku Kaźmierza. Dawniej, chyba jeszcze gdy istniał we wsi majątek - folwark znajdowała się cegielnia. W wyrobiskach glinianych gromadziła się woda i pływały tam kaczki. Tak myślę, że od tego pojawiła się ta nazwa. Przy drodze w kierunku Kaźmierza.</p> <p>Kopanina Psina.</p> <p>Kopanina Huby – gospodarstwa poza wsią (informator mieszka na Hubach).</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>W lesie koło Radzyn prowadziła niegdyś droga, której już nie ma i ... <i>mówiło się, że jechało się koło „Grubego Dębu”</i>.</p> <p>Jezioro Bytyńskie z leżącą nieopodal wsi wyspą Komorowo. Podobno był tam w dawnych czasach jakiś gród.</p> <p>W kierunku Kaźmierza znajdowały się zagłębienia (wyrobiska po cegielni), której już dawno nie ma. Zbierała się w nich woda, po której pływały kaczki. Stąd powstała nazwa „Kacze Doły”. Ludzie też mówili, że koło cegielni chodzą do szkoły.</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.

Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Dawniej krążyły opowieści o drogach, zwłaszcza prowadzących przez las (dotyczy to duktu leśnego z Radzyn do Kopaniny), przy których ... <i>"chodzą ogniki"</i> . <i>Mówiono wtedy, że to dusze ludzi, które nie mogą oderwać się od ziemskiego padołu i odejść na dobre w zaświaty.</i>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)
	Nie pamiętają, aby Andrzejki obchodzone były w domu. Pamiętają to z czasów szkoły, a głównie gdy dzieci i wnuki do niej uczęszczały. Zawsze to miało wymiar szkolnej zabawy. W Kopaninie nie było szkoły. Obecnie szkoła podstawowa jest w Sokolnikach Wielkich, a gimnazjum w Kaźmierzu.
2.	św. Marcina/11 listopada
	Teraz jest święto Niepodległości. Przez wiele lat po wojnie, był to zwykły dzień, chyba że ktoś obchodził imieniny. Piecze się też rogaliki z marmoladą, albo kupuje się w cukierni gotowe rogale. Nie przygotowuje się na ten dzień potraw z gęsi. Dawniej, jak jeszcze gęsi chowano, to na jesień je zabijano, ale nie łączyło się tego z dniem św. Marcina.
3.	Adwent
	Adwent to okres przed Bożym Narodzeniem. Dawniej chodziło się na roraty, więcej dorosłych. Teraz to przeważnie dzieci. Adwent, podobnie jak Wielki Post przed Wielkanocą był okresem, w którym nie organizowano zabaw ani też nie było wesel. Mimo różnych zmian, nadal ludzie nie robią wesel w tych okresach. Z zabawami, a zwłaszcza z dyskotekami dla dzieci czy młodzieży, to już bywa różnie.
4.	św. Mikołaja
	Na Mikołajki dzieci dostają słodycze, które wkłada się do

	(Mikołajki)	butów. Buty muszą być wyczyszczone i tak jest nadal. Na Boże Narodzenie prezenty przynosi Gwiazdor.
5.	Wigilia	<p>Do kolacji wigilijnej należy siadać, jak każe tradycja, wraz z pierwszą gwiazdką na niebie”. Tak było dawniej i jest do dziś. Jak jest pochmurno, to gwiazd nie widać... Pod białym obrusem obowiązkowo musi znaleźć się siano. Początek wieczery to modlitwa i dzielenie się opłatkiem. Na stole stawiane jest również puste nakrycie, dla osoby która umarła w rodzinie, bądź jest nieobecna (wyjechała, czy jest ciężko chora). Miało to swój wymiar szczególny, zwłaszcza w czasie wojny, czy w czasach stalinowskich (lata 40-50. XX wieku).</p> <p>Na kolacji wigilijnej powinno być 12 potraw, tyle ile miesięcy w roku:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- zupa rybna z „łebków od karpia” i ewentualnie innych kawałków, z ogonów, na wywarze z warzyw, zabieleną śmietaną</li> <li>- barszcz czerwony z buraków z uszkami z farszem z kapusty i grzybów; dawniej to jeszcze samemu robiło się takie uszka. Ostatnimi czasy, to już gotowe kupuje się w sklepie</li> <li>- koniecznie musi być śledź w śmietanie; śledź w oleju + gotowane ziemniaki (pyry), chleb, sól, ewentualnie śledź marynowany</li> <li>- olej rydzowy z pyrami i „zmrzoną” cebulą</li> <li>- karp pieczony, panierowany w mące, w kawałkach albo w całości</li> <li>- kapusta kiszona z grzybami na oleju</li> </ul> <p>W domu informatorów nie przygotowuje się pierogów, choć we wsi i w okolicy pierogi się powoli upowszechniają; to jest raczej „przywleczone” ze Wschodu (robią je ci, których rodzice, dziadkowie przybyli ze Wschodu);</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- kompot ze suszu, czyli ze suszonych owoców, jabłek, śliwek,</li> </ul>

gruszek

- „makietki” – kawałki bułki polane mlekiem, albo gotowany makaron, z makiem z rodzynkami, na słodko (jak na makowce)

Ciasta: dawniej nie było takiej różnorodności ciast; „piekło się placek drożdżowy i starczył za wszystko słodkie”. Po wojnie było biednie. Nikogo nie było stać na tak „wielką wystawność” jak to często bywa obecnie.

Obecnie ciasta piernikowe na blasze; zawijane makowce, sernik. Jak ktoś lubi to również teraz piecze placek drożdżowy. Jak był młodsza, to jeszcze piekła małe pierniczki „z dojrzewającego ciasta”, które się potem lukrowało.

Choinka – jak tylko pamiętają, to zawsze było i nadal jest żywe drzewko ze świerku; ubierana dzień przed wigilią, albo w samą wigilię; kiedyś wieszano na choince łańcuchy z kolorowego papieru, słomy, bibułek, czasem bombki, a także cukierki, orzechy, jabłka. Gdy nie było elektrycznych lampek, zapalano na choince świeczki. Obecnie można kupić różne ozdoby. Ale dawniej ta choinka była bardziej „swojska”, okrzęcona „anielskim włosem”, ze zwykłymi świeczkami. Na święta kupowało się „zimne ognie”. Podobnie było na Sylwestra, przecież nie było żadnych fajerwerków ani petard. Choinka stoi tak długo, aż nie zaczyna mocno oblatywać z igieł (nie dłużej jak do 2 lutego, czyli Matki Boskiej Gromniczej). Jak było w domu za ciepło, to trzeba było ją wcześniej rozebrać.

Jest zwyczaj chodzenia na Pasterkę, należą do Parafii w Kaźmierzu. Dawniej chodzili pieszo, teraz to są przecież samochody. 20 lat temu powstała w Sokolnikach kaplica i teraz ludzie też tam chodzą (mają ją w opiece siostry Urszulanki).

Kolędy dopiero można było śpiewać w czasie wigilii, a nie jak teraz prawie cały advent śpiewają. Fakt ten nie podoba się informatorom

Prezenty, po kolacji, zawsze przynosił i przynosi Gwiazdor.

		Jeszcze w latach 70., 80. XX wieku po kolacji wigilijnej chodzili po wsi „Gwiazdory”, śpiewali kolędy i składali życzenia.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Święta spędza się rodzinnie, zawsze są odwiedziny albo się gości przyjmuje, albo jedzie się w gości.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Ostatnio, w Sylwestra „modne” stało się strzelanie petard, fajerwerków. Dawniej to były tylko „zimne ognie”, które również paliło się w czasie świąt. Jak byli młodzi, to chodzili na zabawy. Informator, pan Stanisław, często grywał na zabawach sylwestrowych, na akordeonie.</p> <p><i>Psoty – owszem jeszcze są, ale to ... już nie to samo, co 40, 50 lat temu, kiedy wnoszono wszystkim furtki, bramy. Praktycznie nie było zagrody, czy domu, aby komuś coś nie zniknęło. Nieraz bywało, że wywleczono wóz na te glinianki, czyli „Kacze Doły”. Bywało, że ludzie kilka dni szukali elementów swojego ogrodzenia i innych rzeczy. Dawniej na wsi było więcej młodzieży, ...”to miał kto rozrabiać” a teraz to młodzi powyjeżdżali do szkół .. i nie ma kto „broić”, a i ludziom się coraz mniej chce.</i></p>
8.	Trzech Króli	Msza w kościele. Świeconą jest kreda, kadzidło i woda święcona. Kredą pisze się imiona Trzech Króli: Kacper, Melchior i Baltazar oraz inicjały Nowego Roku na drzwiach domu.
9.	Kolędnicy	We wsi oraz w okolicy znana była tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Nowy Rok. Niestety w ostatnich latach już nie było kolędników. Bardzo było to żywe jeszcze w latach 50-60. XX wieku. Chodzili z Gwiazdą Betlejemską, Herod, Śmierć z kosą, anioł, od domu do domu i śpiewali kolędy. Teraz, informator słyszał, że jakaś grupa z Bytnia

		kolęduje, ale nie zaglądamy do wszystkich gospodarstw, zwłaszcza jak są rozrzucone we wsiach.
10.	MB Gromnicznej	W Matki Boskiej nazywanej Gromniczną święci się świece. Potem zapala się je w czasie burzy. Zapalona gromnica ma chronić dom, gospodarstwo od uderzenia pioruna. Starsze pokolenie jeszcze to praktykuje. Świeca ta jest zapalana, gdy ktoś umiera w domu albo jest ciężko chory. Dawniej było to praktykowane we wszystkich domach.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W karnawale organizowano dawniej zabawy, lata po II wojnie światowej, jak byliśmy jeszcze dużo młodszy, lata 60-80. XX wieku. Teraz raczej to ma formę dyskotek dla młodzieży. Informator często grywał na takich zabawach.</p> <p>Dawniej, do lat 70, 80. XX wieku kobiety spotykały się przy „darciu pierza”, były różne psoty i zabawy. Było bardzo wesoło. Od listopada do grudnia, jak było dużo pierza, to jeszcze spotykały się w karnawale. Bywało, że ktoś, dla kawału wpuścił wróbla, aby pierze zaczęło fruwać w powietrzu. ...”to dopiero robiła się zabawa. W karnawale na takie spotkania pieczono pączki, chruściki i inne ciastka. Czasem był to tylko placek drożdżowy. Na koniec spotkań był tzw. „pępek”. Pieczono placki, przynoszono wina „własnej roboty”.</p> <p>Pączki pieczono obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału. Na ostatnie przed Popielcem dni karnawału, czyli „ostatki” również pieczono pączki, gotowano golonki i inne specjały. Na „podkoziotek” zawsze była zabawa. Nie wiemy dlaczego jest taka nazwa tych ostatnich dni karnawału. W latach 50-70. XX wieku ludzie zbierali się w karnawale po domach i bawili się przy akordeonie na tzw. „rumelkach”. W maju takie zabawy na wolnym powietrzu nazywały się „majówkami”. Właśnie</p>

		<p>informatory poznali się na takiej „rumelce”. Takiego rodzaju zabawy, spotkania były doskonałą okazją do zapoznania się, czego dalszą konsekwencją był ślub.</p> <p>W każdej wsi odbywa się zabawa na podkoziółek.</p>
12.	Topienie Marzanny	Nie było takiego zwyczaju. Słyszeli że dzieci w szkole tak się bawią, na Samie w Szamotułach, czy na Jeziorze Pamiątkowskim.
13.	Środa Popielcowa	<p>Od tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post – jeden posiłek do syta oraz dwa mniejsze, podobnie jak w Wielki Piątek.</p> <p>Dawniej, przypinano szpilkami do płaszczy, kurtek, małe woreczki z popiołem. Tak dla żartu. Jeszcze w latach 70. XX wieku praktykowano te zwyczaje.</p>
14.	Śródpoście	<p>Pojęcie nieznanne.</p> <p>W Wielkim Poście ludzie często mają osobiste zobowiązania, że nie będą np. palić papierosów, pić alkoholu, jeść słodczy.</p>
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami zrobionymi z bazi (wierzbowych gałązek), kwiatów sztucznych, zielonych gałązek brzozy idzie się do kościoła. Nigdy, bardziej strojnych palm nie wykonywano, jak tylko informatory sięgają pamięcią. Poświęcone palmy przechowuje się przez cały rok. Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca.
16.	Triduum Paschalne	Dni te mają przede wszystkim wymiar kościelny. Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty to chodzimy do kościoła. W Wielki Piątek idziemy na drogę krzyżową, w kościele jest adoracja Pana Jezusa złożonego w grobie, podobnie w Wielką Sobotę. W domu odbywa się przed Wielkanocą dokładne



		<p>sprzątanie, bo Wielkanoc to wielkie święto, bodajże czy nie najważniejsze chrześcijańskie święto.</p>
17.	<p>Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna</p>	<p>Święcenie pokarmów odbywa się przy krzyżu we wsi. Ksiądz święci wszystkie koszyczki. Część osób jedzie ze święconym do Sokolnik, a nawet i do Kaźmierza. Do koszyczka wkładana jest szynka, różne kiełbasy, także biała parzona, baranek z masła, wyrabiany w drewnianej foremce, z chorągiewką, kawałek ciasta, mazurek, no i jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane są w łupinach cebuli, buraczkach. Także w kupowanych farbach.</p> <p>Rezurekcja, czyli pierwsza, najbardziej uroczysta Msza św. w Wielkanoc była zawsze rano, o godz. 6.00. Teraz na skutek zmian wprowadzonych przez kościół odprawia się w Wielką Sobotę, wieczorem. Bardziej podobało się wiernym, także informatorom, gdy rezurekcja była rano. Jak jeszcze jeżdżono do kościoła końmi, to istniało przekonanie, ... <i>że kto pierwszy będzie w domu po rezurekcji, temu pierwszemu uda zakończyć się we wsi żniwa. Teraz już ludzie się w to nie bawią.</i></p> <p>Informatorzy wspominali, że kilkanaście lat temu chodzili również przebierańcy na Wielkanoc.</p> <p>Śniadanie Wielkanocne rozpoczyna się od dzielenia się jajkiem i święconym oraz składaniem życzeń. A potem się je jajka, różne szynki, kiełbasy, sałatkę warzywną, no i oczywiście jajka. Na Wielkanoc zawsze było dużo jedzenia. Przed Wielkanocą było świniobicie, bo dawniej na wsi nie jedzono tyle mięsa. Nie było lodówek, to i świniobicie odbywało się sezonowo. Ale na Wielkanoc z reguły było w każdym domu, bo każdy sam sobie uchował „świniaka”. Bo nie ma to jak dobra „swojska kiełbasa” czy kaszanka.</p> <p>Ciasta: sernik, placek drożdżowy z kruszonką, babki piaskowe.</p> <p>Skorupki od święconych jaj należy spalić, gdyż święconego nie</p>

		należy wyrzucać. „Zając” na Wielkanoc dzieciom przynosi słodycze. Zawsze dzieci robiły gniazdko w ogrodzie.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	W Poniedziałek Wielkanocny zawsze było oblewanie wodą ... i to solidne. Obecnie ma raczej symboliczny wymiar, wodą kolońska.
19.	Zielone Świątki	Dawniej ludzie stroili domy tatarakiem i brzoźką. Teraz już tego nie ma.
20.	Boże Ciało	Procesja na Boże Ciało odbywa się w parafii, w Kaźmierzu. Od ołtarzy przynosi się zielone, brzożowe gałązki z ołtarzy i wkłada w warzywnik. Ludzie wierzą, że przyniesie to dobre plony oraz że nie będzie szkodników. Na koniec oktawy przygotowywano wianuszki z ziół. Jeszcze starsze osoby to praktykują. Stare należy spalić, bo poświęcone, podobnie jak i palmy wielkanocne.
21.	św. Jana	Nie było zwyczaju obchodzenia tego święta.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia – święto Wniebowzięcia Matki Boskiej istnieje zwyczaj święcenia warzyw, ziół, kwiatów, kłosów zboża. Dawniej to były polne zioła zbierane na łące. Między innymi tzw. „czarcie żebro”, które wykorzystywane było do leczniczych kąpiel. Wierzone dawniej w „cioty” i żeby ochronić dzieci przed „złym urokiem” kapano je w „czarcim ziele”. Przed Matką Boską Zielną często kończono żniwa. Teraz to różnie wygląda. Od jakiegoś czasu tego dnia mamy także święto państwowe.
23.	MB Siewnej	Poświęcone ziarno w Święto Matki Boskiej Zielnej wkruszano i wysiewano przy siewie pierwszego ozimego zboża na polu.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień	Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych/Dzień

	Zaduszny	Świątęch oraz na Dzień Zaduszny, czyli Zaduszki (2 listopada). Dawniej było to o wiele skromniejsze. Teraz to ludzie przesadzają z ilością ozdób i zniczy.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Do pocz. lat 60. XX wieku kobiety rodziły w domach. Informatorka też jeszcze rodziła swoje dzieci w domu. Pomagały przy porodzie akuszerki, czyli tak nazywano kiedyś położne. Później kobiety zaczęły jeździć do porodu, do szpitala, przeważnie do Szamotuł. Chrzest odbywał się szybko, gdy dziecko było kilkutygodniowe. Teraz to bywa bardzo różnie. No a potem był obiad w domu, raczej skromny, nie tak jak jest obecnie. Na kumotrów, czyli chrzestnych wybierano dawniej ludzi starszych, dziadków. Teraz chrzestnymi zostają ludzie młodzi. Dziecko miało w wózku włożony medalik z Matką Boską oraz zawiązywano również czerwoną wstążeczkę, " aby nikt dziecka nie zauroczył i aby dziecko nie chorowało". Jak wcześniej wspomniano, kąpano dzieci w wywarze z „czarciego ziela”. Teraz też w wózku zawiązuje się medalik. Na roczek dziecko ma wybrać; różaniec, kieliszek, książeczkę do nabożeństwa czy też inną, pieniądz. Ma to wróżyć o przyszłości dziecka, kim będzie w przyszłości.
2.	Ślub i wesele	Dawniej, czasem i teraz, istniała instytucja swata, czyli osoby, która „kojarzyła małżeństwa”. W taki sposób zostało skojarzone małżeństwo babci informatorki. Czasami teraz też tak jest. Ale obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Kawaler szedł ze swatem, prosić o rękę do rodziców, obecnie sam prosi dziewczynę. Potem były tzw. „zmówiny” czyli było

umawianie się co do wesela pomiędzy rodzicami. Dawniej wesela były w domu panny młodej, teraz to raczej w lokalach (od 20-30 lat). Ludzie często poznawali dawniej na zabawach tzw. „rumelkach” albo majówkach. Informatorzy właśnie poznali się na takiej rumelce.

Znany jest zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „pulteram”. Obecnie ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się dzień przed weselem. No i trzeba było poczęstować przybytych plackiem i wódką. Po II wojnie najpierw był ślub cywilny, w tygodniu. Ludzie szli do Urzędu Gminy, gdzie znajdował się Urząd Stanu Cywilnego. Najczęściej odbywało się to bez zbędnych ceremonii, w obecności samych świadków. Z czasem na ślub cywilny również przybywało coraz więcej gości. Czasami ślub kościelny – wesela odbywały się w tygodniu (w środy), także w soboty. Teraz młodzi mogą wziąć tylko jeden ślub w kościele, albo w urzędzie i jest on tak samo ważny.

Młodych przybytych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymuje się bramami po drodze, aby dalej przejechać, młodzi muszą wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymują), albo pieniążkami (jak dzieci). „Teraz jest to skromniejsze i rzadsze. Dawniej wieszano łańcuchy i transparenty z napisami” Szczęść Młodej Parze”. Dawniej na drodze stawiano dużo bram, ale było to w czasach, gdy jeszcze do ślubu jeżdżono bryczkami (powózkami), czyli w latach 50. i 60. XX wieku”. Weselo było bardzo, zupełnie inaczej niż obecnie.

Po ślubie młoda para jechała do fotografa, aby wykonać zdjęcie pamiątkowe.

		<p>Oczepiny panny młodej były o 24.00, podziękowania dla rodziców. Dnia następnego były poprawiny. Do tańca przygrywała kapela. Grali na akordeonie, skrzypcach, perkusji. Później pojawił się klarnet.</p> <p>Teraz wesela odbywają się w lokalach i wyglądają prawie wszędzie tak samo.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano, z reguły przez 3 dni, do czasu pogrzebu w domu. Ubranego zmarłego kładziono na piasku przykrytym prześcieradłem. Piasek miał powodować studzenie ciała nieboszczyka. W dzień pogrzebu zmarły wkładany był do trumny. Z reguły, zmarłemu na ostatnią drogę, wkładano różaniec, chusteczkę, drobne pieniądze, ewentualnie jakieś ulubione przedmioty. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca wsi. Zmarłego z domu wynoszono nogami do przodu. Wcześniej rodzina żegnała się ze zmarłym. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem. Cmentarz parafialny znajduje się w Kaźmierzu. Obecnie ciała zmarłych do czasu pogrzebu przechowywane są albo w kostnicach przyszpitalnych albo na cmentarzu. Cała wieś żegnała zmarłego mieszkańca.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<p>- czernina z kaczki, z suszonym owocem</p> <p>Dawniej gotowało się do czerniny kluski z tartych surowych ziemniaków, tzw. szare kluchy. Obecnie jest to makaron.</p>

	<p>Ludzie przestali gotować czerninę, gdyż rzadko kto we wsi chowa kaczki.</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- polewki – a jeszcze sobie robią, na maślance</li> <li>- gzik, czyli twarożek biały z cebulką, latem ze szczypiorkiem i do tego ziemniaki w mundurkach</li> <li>- plynidze, czyli placki ziemniaczane</li> <li>- ziemniaki z olejem rydzowym, rzepakowym, także ze skwarkami (skrzyczkami)</li> <li>- śledzie w oleju</li> </ul> <p>Patrz także potrawy wigilijne.</p> <p>Do połowy lat 60. XX wieku informatorka piekła chleb w domu; zwyczajowe nazwy to: „koponka”, „dzieżka”; robiła też masło w „kierzynce”.</p>
--	--

### III. Tradycje rękodzielnicze

Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	<p>Informatorka miała kołowrotek i potrafiła jeszcze prząść wełnę. Jak była młodsza to też robiła na drutach, robiła serwety przy pomocy szydełka oraz wyszywała. Teraz to już nie ma zdrowia ani cierpliwości na to. Bo i wzrok powoli szwankuje.</p>
--	--

### IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Na wjeździe do wsi od strony Kaźmierza usytuowany jest drewniany krzyż, przy którym odbywają się nabożeństwa majowe oraz w Wielką Sobotę święcenie pokarmów.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	W Szamotułach znajduje się Obraz Matki Bożej. Informatorzy wiedzą, że ludzie pielgrzymują do tego obrazu. Ludzie jeżdżą

		też sami do Częstochowy. Są też organizowane pielgrzymki przez parafię do Lichenia, Częstochowy, czy Rokitna, Gostynia, a także autokarowe poza granice kraju.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Chodzą pielgrzymki piesze do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. Wtedy tam odbywa się odpust parafialny. Ale ludzie pojedynczo się tam wybierają, także z innych wsi, np. z Komorowa czy Sokolnik.
6.	Lokalne odpusty	W Otorowie Jest obraz MB – odpust 15 sierpnia; Odpust w Biezdrowie – 14 września  W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja i jakoś na koniec sierpnia.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>Z reguły odbywają się na początku września. Dawniej dożynki odbywały się w każdej wsi. Przed II wojną światową dożynki odbywały się w majątku, o ile taki znajdował się we wsi. Od kilkunastu lat w zasadzie są tylko dożynki gminne. Najpierw jest Msza Św. Wybierany jest starosta i starościna dożynek, z reguły z tych najlepszych gospodarzy. Pieczony jest duży chleb, jako znak, że żniwa zostały zakończone. W organizację dożynek włączają się władze Gminy, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń, szkoły, zespoły artystyczne. Zawsze jest korowód wieńców, maszyn itp. Różne występy artystyczne, pokazy zwierząt, konkursy, jedzenie, kiełbasy, bigos, itd., a na zakończenie jest zabawa. Na dożynkach zawsze jest wesoło, chociaż dawniej było to rzeczywiście wielkie święto całej wsi, wszystkich gospodarzy. Teraz we wsi gospodarzy coraz mniej.</p> <p>Co roku odbywają się również dożynki w kościele. I tam też przygotowuje się wieńce dożynkowe.</p>
----	---------	---

2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.